



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(945)

99. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 9 października 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 42)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jest mała zmiana w stosunku do tego, o czym informowałem. Akurat nie może uczestniczyć w tym naszym spotkaniu profesor Wnuk-Lipński, ale za to na konferencji wygłosi wystąpienie rzecznik praw obywatelskich, profesor Zoll. On patrzy na to dość krytycznie. Zresztą na podstawie wszystkich sygnałów można wnioskować, że będzie to po części powtórzenie tego, co powiedział dzisiaj, ale oczywiście ograniczone do problemów administracji. To jest taka mała zmiana w samym porządku, z tym że nie określamy tematu, wiadome jest jedynie wystąpienie rzecznika praw obywatelskich. To jedna kwestia.

I druga kwestia, a jednocześnie prośba do... Chyba uchybiłem, że nie otworzyłem posiedzenia, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

4 listopada, w przeddzień posiedzenia Senatu, które zaczyna się piątego. Stąd nawet miałem trochę kłopotu z uzyskaniem sali, bo przed posiedzeniem Senatu ta sala zawsze jest już przygotowana. Zobowiązałem się, że będziemy zdyscyplinowani.

Ale powracam do kwestii. W tej chwili tworzymy listę uczestników tejże konferencji. Mamy samorządowców, korporacje samorządowe, ośrodki, które kształcą. Chciałbym jednak zwrócić się do Was, Panie i Panowie: gdybyście wiedzieli o podmiotach, względnie osobach, które byłyby zainteresowane tą tematyką, to bardzo bym prosił o to, żeby zgłosić je pani Bożenie. Wtedy byśmy po prostu poszerzyli ten krąg, który do tej pory uzgodniliśmy.

To takie dwie kwestie, które chciałem zasygnalizować, dotyczące tej konferencji, ale już nie kontynuuję tego tematu.

Inna sprawa. Przyjeliśmy dzisiaj tę dość dziwną nowelizację, przesuającą terminy. Wynika z niej, że 1 grudnia to data – jeśli można tak powiedzieć – przed którą stoimy jak przed ścianą. Jeśli chodzi o postępowanie w tej sprawie, to terminy uzgodniłem wczoraj z marszałkiem i w tej chwili przedstawiają się one następująco. Ustawa najprawdopodobniej trafi w Sejmie do drugiego czytania w trakcie naszego posiedzenia. Niewykluczone, że się na tym nie skończy. Wtedy, zgodnie z harmonogramem, oni zrobiliby to dopiero dwudziestego dziewiątego, a my mamy posiedzenie piątego, szóstego i siódmego. Jeśli będą u nas jakieś poprawki, co trudno wykluczyć, to ustawa trafi do nich z powrotem do poprawienia. Tak więc nie dotrzymalibyśmy terminu, gdybyśmy przesunęli ten termin z piątego. A w przeciwnym wypadku termin jest dla nas trochę za krótki. W związku z tym...

(Głos z sali: Jeszcze prezydent.)

W związku z tym na razie jest taka umowa z marszałkiem, że nawet jeżeli w Sejmie – już nasz marszałek na nich to wymusi – nie przyjmą tego piętnastego, to Sejm zbierze się na jednodniowe posiedzenie dwudziestego trzeciego, bo akurat jest taka możliwość. Wtedy dostalibyśmy to po dwudziestym trzecim, ale będziemy mieć pracowite dni, z góry więc proszę o przygotowanie się. To znaczy, do dwudziestego drugiego, kiedy się spotkamy, zgromadzimy już wszystko, co będzie możliwe, żeby członkowie komisji mieli cały sejmowy urobek. Wtedy byśmy byli do tego przygotowani. Spodziewam się, że to będzie dwudziestego trzeciego. My akurat dwudziestego drugiego i dwudziestego trzeciego mamy posiedzenie, czyli dwudziestego trzeciego najprawdopodobniej obradowalibyśmy razem z Sejmem. Oni wtedy będą to przyjmować, bo nie wierzę, że przyjmą teraz, na tym posiedzeniu. Jeżeli oni zrobią nam tak, że to będzie dwudziestego dziewiątego, że będą chcieli zmieścić to w swoim kalendarzu, no to z kolei chyba my ich postawimy pod ścianą. Bo jeżeli będą nasze poprawki, to wtedy będą musieli zwoływać dodatkowe posiedzenie tuż po naszym. Ale wolałbym, żeby to było tak: oni dwudziestego trzeciego, wtedy my będziemy mieć wystarczająco dużo czasu, żeby do 5 listopada... Ale ja to tylko sygnalizuję, bo te klocki w tej chwili się układają. Tyle z mojej strony.

Mam prośbę...

Senator Andrzej Spychalski:

Program tej konferencji już jest ustalony? Wiadomo, kto będzie występował?

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: No tak, przepraszam, słusznie.)

Bo teraz pojawia się taki problem, czy te osoby, które przyjadą od nas z terenu, mają biernie uczestniczyć, czy ewentualnie mogą zabierać głos? Jakie ramy czasowe...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W tej chwili ustalone są takie wystąpienia. Zaczyna minister Mazurek, który omówi zręby tej nowej ustawy. Bo to wszystko wiąże się z tym, o czym mówiliśmy – z ustawą dotyczącą doboru kadr, ich stabilizacji i doskonalenia. Potem są wystąpienia profesora Piekary, profesora...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, jeszcze wystąpienie rzecznika.

Czyli Mazurek, Zoll, potem będzie Kieżun, Piekara i profesor Janowska. Miał jeszcze być ktoś z Wrocławia, ale to nam nie wyszło, i profesor Wnuk-Lipński, który akurat gdzieś wyjeżdża, więc go nie będzie. A potem będą wystąpienia tych korporacji, ale tym razem zrobimy inaczej. Nie tak jak wtedy, kiedy wszystkim wyznaczylśmy czas, bo to było wymuszone. Będą mieli blok i jeżeli zechcą z niego skorzystać, to proszę bardzo. Ale nie będziemy wymuszali, że to koniecznie musi być związek gmin, związek miast, związek powiatów. Ja już z każdym rozmawiałem. Będzie określony czas, gdzieś godzina, kiedy będą mogli jako pierwsi zabrać głos, jeszcze przed dyskusją. Jeśli natomiast chodzi o zaproszonych gości, to chętnie widzielibyśmy ich udział w dyskusji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, spodziewam się, że tak.

Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 51)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Ewa Koszewska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851